

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2024r.

sprawy **K. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 207§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 maja 2024r., sygn. akt VII Ka

367/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w

Katowicach z dnia 16 lutego 2024r., sygn. akt IV K 642/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszych trzech zarzutach kasacji jej autorka wskazała na naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów postępowania karnego, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457§3 k.p.k., które miało polegać na przeprowadzeniu niewłaściwej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji.

Tymczasem lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że odniósł się on do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób należyty. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie ograniczył się on wyłącznie do rozważań natury prawnej, ale omówił on, dlaczego w jego ocenie zasadnym było uznanie przez Sąd Rejonowy zeznań pokrzywdzonej G. K. oraz świadków A. B. i M. W. za wiarygodne. Sąd zwrócił uwagę na obiektywizm pokrzywdzonej i brak jakichkolwiek oznak, by chciała ona w nadmierny sposób obciążyć skazanego K. K., a wprost przeciwnie – że wykazuje cechy osoby współzależnionej, która wierzy w zmianę zachowania męża oraz syna i pierwotnie milczała na temat stosowanej przez nich przemocy.

Odnosnie świadków Sąd słusznie wskazał w pierwszej kolejności, że w przypadku przestępstwa znęcania najczęściej bezpośrednimi świadkami wydarzeń są wyłącznie osoby pokrzywdzone. Nie powinno więc dziwić, że A. B. i M. W., jako osoby postronne, miały wiedzę na temat zachowania skazanego głównie od pokrzywdzonej. Z uwagi na sprawowane funkcje – odpowiednio kuratorki skazanego i dzielnicowego – osoby te miały także możliwość czynienia samodzielnych spostrzeżeń podczas obserwacji funkcjonowania rodziny w dłuższym przedziale czasu. Sąd Odwoławczy nie ograniczył się więc do prostego zaakceptowania stanowiska Sądu *meriti*, ale dokonał szerszych rozważań w tej przestrzeni.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, zasadnym jest wskazanie, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, iż sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej

i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). Zatem nawet gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy winien odnieść się bardziej bezpośrednio do sformułowanych przez autora apelacji zarzutów dotyczących oceny zeznań tych świadków, i szerzej uzasadnić swoje stanowisko, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście treści art. 537a k.p.k.

Nie można również uznać za trafiony zarzut dotyczący nieodniesienia się przez Sąd II instancji do kwestii błędu w ustaleniach faktycznych – uczynił to bowiem na str. 6-7 motywów pisemnych. I sam fakt, że uczynił to w sposób zwięzły nie oznacza, że nie dotarł do sedna problematyki. Sąd zważył bowiem, że wspomniany zarzut apelacyjny, z uwagi na swoją treść, stanowił w istocie zarzut wtórny w stosunku do błędnej oceny materiału dowodowego. Wobec zaś zaakceptowania poczynionych w sprawie ocen tego materiału i uznania, że Sąd Rejonowy nie przekroczył granic wyznaczonych art. 7 k.p.k., zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jawił się jako niezasadny.

W ostatnim z zarzutów kasacyjnych podniesiono naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 i 1a k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej z urzędu poza granicami postawionych zarzutów i utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku w zakresie prawa materialnego dotyczącego kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, podczas gdy przeprowadzenie należytej kontroli odwoławczej poza granicami zarzutów apelacji mogło doprowadzić do wniosku, iż zachowania skazanego objęte aktem oskarżenia w istocie nie wypełniały znamion przestępstwa z art. 207§1 k.k.

Zarzut ten jest o tyle nietrafiony, że kwestie wypełnienia przez skazanego znamion przestępstwa z art. 207§1 k.k. musiały pozostawać w sferze

zainteresowania Sądu Okręgowego. Skoro bowiem Sąd dokonał kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Rejonowego pod kątem prawidłowości dochodzenia do określonych ustaleń faktycznych i samych tych ustaleń, to miał na uwadze czynności sprawcze, które prowadziły do wniosku o wypełnieniu przez K. K. znamion przestępstwa znęcania się. Jednoznacznie zresztą świadczy o tym wypowiedź Sądu zawarta na stronie 7 motywów pisemnych, w której stwierdził między innymi, że w rodzinie skazanego dochodziło do awantur, „jednakże przewaga fizyczna i psychiczna oskarżonego nad żoną zadecydowała o słusznym uznaniu realizacji przez oskarżonego znamion znęcania”.

Omawiany zarzut należało tym samym uznać za całkowicie niezasadny - skoro bowiem Sąd Okręgowy dokonał rozważań w tym zakresie w wyniku przeprowadzenia kontroli odwoławczej, to nie sposób zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważenia określonych nieprawidłowości z urzędu – a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, zaś obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.

[J.J.]

[ał]